Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 10 gr.

Rok VIII

Radom, środa dnia 13 lutego 1935 r.

№ 36.

Ziemia Radomska

ODDZIAŁY: Opoczno, ul. Piotrkowska Nr. 26 a, telefon Nr. 28
Wierzbnik, ul. Starachowicka Nr. 42
Ostrowiec, ul. Focha Nr. 12
Skarżysko, ul. Staszica Nr. 12.

GODZINY PRZYJĘĆ:
REDAKCJI od godziny 12-ej do 14-ej
ADMINISTRACJI od godziny 9-ej do 14-ej i od 17—19
RADOM, ul. PIŁSUDSKIEGO Nr. 12, telefon Nr. 23-65 i 23-66.

Ku końcowi dyskusji nad budżetem Polski

Warszawa. Obrady pełnego Sejmu nad budżetem państwa dobiegają już końca. W dniu dzisiejszym Sejm rozpatrzył pozostałe jeszcze części preliminarza, a mianowicie budżety funduszów: budowlanego, rozbudowy miast, budżet specjalnego rachunku terenowego rozbudowy miasta, monopoli, długów państwowych i ministerstwa skarbu, poczem odbyło się głosowanie nad projektem ustawy skarbowej wraz z preliminarzem w drugim czytaniu. Trzecie czytanie budżetu, jak wiadomo odbędzie się w czwartek.

Na dzisiejsze obrady przybył do Sejmu minister skarbu, prof. Zawadzki w towarzystwie wiceministrów i wyższych urzędników swego resortu. Obrady rozpoczęły się od referatu posła Sanojcy o funduszu budowlanym, funduszu rozbudowy miast i funduszu specjalnego rachunku terenowego.

Po referacie posła Sanojcy poseł Hutten Czapski zreferował budżety monopoli i długów państwowych. Monopoli tych mamy sześć, a ogólna kwota którą monopole wpłacić mają w przyszłym roku budżetowym do skarbu państwa, wynosi sumę 630 miljonów zł., z czego monopol solny 46.650.000, tytoniowy 330 miljonów, spirytusowy 219.750.000, loterja państwowa 20 miljonów i monopol zapałczany 13.600.000 złotych.

W wywodach swoich referent w ogólnych zarysach powtórzył wywody swoje, wygłoszone na komisji.

Następnie poseł Hołyński zreferuje budżet ministerstwa skarbu oraz budżet funduszu pomocy instytucjom kredytowym.

Samobójstwo z radości

Łódź, 12.2. — Bezrobotny Wilhelm Radke po półtorarocznem biedowaniu znalazł wreszcie pracę w fabryce wyrobów włókienniczych.

Gdy robotnicy po pracy opuszczali gmach fabryki, jeden z nich zapomniawszy coś w hali, wrócił się i ku swemu przerażeniu ujrzał w hali fabrycznej wiszącego na haku Radkego. Wezwano natychmiast lekarza. Radke jednak już nie żył.

Mussolini grozi wojną

PARYŻ. 12.2 Ogłoszona mobilizacja dwu dywizyj włoskich, które według komunikatu oficjalnego, mają zluzować oddziały w kolonjach włoskich, Erytrei i Somali, a co według powszechnej opinji stanowić ma wstęp do wielkich operacyj wojennych Włoch na granicy Abisynji, wywołała zrozumiałe wrażenie w stolicach Francji i Anglji, a więc dwu państw, których kolonje sąsiadują z cesarstwem abisyńskiem.

Z faktu, że Włochy nie kryją swoich wojennych zamiarów; wypływa wniosek, że oprócz koncesyj kolonjalnych Mussolini otrzymał od Francji wolną rękę w działaniach w stosunku do Abisynji.

W kłopotliwej sytuacji znajdzie się przedewszystkiem Liga Narodów, bowiem Włosi, gdy zaczną operacje wojenne, będą zdaniem dziennika, twierdzili, że zostali napadnięci. Abisyńczycy wysuną znów argument, że znajdują się na swojej ziemi, której muszą bronić. Liga Narodów, która musiała się zgodzić na wojnę między Chinami i Japonją, która musi przyglądać się, jak walczą z sobą Boliwja i Paragwaj, zepchnięta będzie do roli obserwatora nowej wojny, abisyńsko-włoskiej. Czyż świat ma to rozumieć w ten sposób, że wielkim mocarstwom wszystko wolno, a małe mają tylko cicho siedzieć?

Wsród pracy angielskiej osamotnione stanowisko zajmuje socjalistyczny „Daily Horarld", który pomawia Włochy o zamiary imperjalistyczne. Dowodzi, że wszystkie dotychczasowe incydenty wydarzyły się na terytorjum abisyńskiem, a więc napastnikami byli żołnierze włoscy. Dziennik wierzy, że Francja i Anglja dla dobra Ligi Narodów nie dopuszczą do żadnych włoskich wybryków w Afryce. Mussolini o tem wie, a jego pobrzękiwanie szablą i robienie hałasu wojennego przeznaczone jest zdaniem dziennika raczej dla propagandy wewnętrznej.

7 milj. zł. na mieszkanie robotnicze przyznano na rok bieżący

Ćwierć miljona przypadło Radomiowi

Warszawa. Komitet ekonomiczny rady ministrów przeznaczył kwotę 7 milj. zł. na kredytowanie w r. 1935 budownictwa robotniczego. Kredyty te będą udzielane robotnikom za pośrednictwem towarzystwa osiedli robotniczych, które buduje mieszkania we własnym zakresie lub finansuje budowy zamierzone przez gminy fabryki, spółdzielnie i instytucje społeczne. Domy te i mieszkania są budowane wyłącznie dla robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych, których dochód nie przekracza miesięcznie 250 zł.

Wysokość kredytów może dochodzić do 80 procent kosztorysu budowy wraz z terenem, przy oprocentowaniu 2 proc. rocznie. Pożyczki są amortyzowane w ciągu 50 lat dla budynków murowanych i 25 lat dla budynków drewnianych.

Plan tegorocznych robót towarzystwa budowy osiedli robotniczych został już zatwierdzony i przedstawia się następująco; dla Warszawy przeznaczono 1.138 000 zł., dla Śląska — 1 milj. zł., dla Łodzi — 630 tys. zł., Gdyni i Poznania po 400 tys. zł., Krakowa — 300 tys. zł., Radomia, Skarżyska, Zagłębia Krakowskiego i Chrzanowskiego po 250 tys. zł., zagłębia Dąbrowskiego, Torunia i Borysławia po 200 tys. zł., Tomaszowa, Pabjanic, Grudziądza i Lwowa po 150 tys. zł. oraz Mościc i Hajnówki po 100.000 zł. Pozatem przyznano dla woj. wołyńskiego, gdzie znajdują się kamieniołomy, 290 tys. zł.

Budowa tych wszystkich osiedli bloków mieszkalnych i pojedyńczych domków rozpocznie się na wiosnę. W r. 1936 kredyty na budowę domów robotniczych będą zwiększone i sieć osiedli robotniczych rozszerzona.

Francja ma dość rozpolitykowanego parlamentu

Paryż. 12.2. W Paryżu coraz częściej pojawiają się głosy domagające się wprowadzenia silnych rządów w republice i ukrócenia rozpolitykowanego partyjnictwa.

Dziś w sprawie tej wypowiada się na łamach „Victoire" znany publicysta Gustave Hervę. Pisze on, że wprawdzie konstytucja francuska nie przewiduje urządzenia plebiscytu, w wyniku którego wybrany zostałby jako głowa państwa człowiek o znanych zaletach jak np. marszałek Petain, czy gen. Weygand, niemniej jednak możnaby podczas wyborów do izby rzucić hasło: „Nie chcemy, by nadal rządził nami rozpolitykowany Parlament i politycy. Chcemy, by rządził nami wódz narodu, wyposażony w polityczne pełnomocnictwo u którego boku stałaby rada przyboczna złożona z fachowców. Wódz zasięgałby przed swemi decyzjami opinji fachowych wydziałów tej rady. Szefa takiego wybieraliby wszyscy obywatele przez plebiscyt".

Publicysta twierdzi, że hasło to znalazłoby wielu zwolenników i doprowadziłoby do zmiany konstytucji, w wyniku której na czele państwa mogliby stanąć ludzie tej miary, co marszałek Petain lub gen. Weygand.

Na drucie telegraficznym

(—) W Londynie zostala uchwalona nowa konstytucja dla Indyj.

(—) Dzisiaj rano w Worochcie zanotowano 40° mrozu.

(—) W Paryżu pewien murzyn poddał się kuracji „wybielającej". Następstwa tej kuracji, przeprowadzonej przez jakiegoś szarlatana okazały się fatalne. Murzyn po zastrzyku zmarł.

(—) Z Lowestoft w Anglji wypłynął szkuner „Verocity" na pokładzie którego grupa poszukiwaczy skarbów udaje się na wyspy Kokosowe, gdzie ma się znajdować zakopane przez piratów około miljarda franków.

(—) Na Pomorzu grasowali przez pewien czas „apostołowie" głoszące naukę ewangelicko-chrześcijańsko--sjanistyczną. Apostołów aresztowano za przestępstwa kryminalne.

Bomby w Havanie

Havana. PAT. W mieście Camaguey rzucono wczoraj 10 bomb, które uszkodziły kilka budynków i przerwały przewody elektryczne co pogrążyło połowę miasta w ciemności. Oddziały wojskowe pełnią służbę policyjną. Jak się zdaje ofiarami wybuchu bomb padło wielu zabitych i rannych.

W Havanie liczna grupa studentów wywróciła tramwaj.

Polskie wagony dla Jugosławji i Bułgarji

Dwie największe w Polsce wytwórnie wagonów prowadzą w chwili obecnej rozmowy z zarządem kolei jugosłowiańskich w sprawie dostawy wagonów osobowych. Tranzakcja ta, w razie jej zawarcia, będzie jedną z większych, jakie przeprowadziły dotąd nasze fabryki wagonowe.

Według informacyj, zasięgniętych w sferach przemysłowych, dostawa wagonów dla Jugosławji ma mieć charakter kompensacyjny. W razie uzyskania tej dostawy nastąpiłoby sprowadzenie z Jugosławji szeregu artykułów produkcji jugosłowiańskiej, między innemi, podobno również tytoniu.

Te same wytwórnie prowadzą obecnie rozmowy z zarządem miejskim Sofji. Przedmiotem ich iest sprawa dostarczenia stolicy Bułgarji większej ilości wagonów tramwajowych.

Wiele hałasu o nic...

Radny dr. Kelles-Kraus ogłosił list do p. Prezydenta Załeskiego, w którym bardzo się niepokoi o reprezentację Radomia na Zjeździe Związku miast.

Ogłoszenie listu drukiem dowodzi, że p. Kelles-Krauzowi nietyle chodziło o samą rzecz, co o zaniepokojenie nieorjentujących się należycie w tej sprawie mieszkańców.

Tymczasem jest to poprostu „wiele hałasu o nic", albo usiłowanie uczynienia z terenu Związku jeszcze jednego miejsca demagogicznych popisów delegatów większości rady radomskiej. Wiedzą bowiem towarzysze p. doktora i on sam, że Związek miast jest instytucją o charakterze raczej opinjodawczym. Jak każde miasto, tak i Radom był i jest reprezentowany w Związku miast. Jeśli chodzi zaś o opinję Radomia, to są jeszcze dziesiątki możliwości i dróg przedstawienia ych opinji i społeczeństwa i rządowi.

Widoczna przesada w wystąpieniu p. radnego jest przeto tylko objawem beznadziejnego zabrnięcia w nie poważne, bo demagogiczne nawyki traktowania spraw społecznych.

Ku sprawiedliwemu rozłożeniu obciążeń podatkowych

O sprawach podatkowych wiele ostatnio mówiono i pisano. Kryzys przeszło pięcioletni nadał zagadnieniom podatkowym wybitne piętno aktualności. Państwo musi na opędzenie niezbędnych wydatków rozporządzać regularnemi wpływami; płatnik podatków zubożał i nie może często wywiązać się ze swych zobowiązań. Więc wyłoniły się kwestje nietylko obciążeń, przez pewne warstwy społeczeństwa uważanych za nadmierne, ale również i kwestje takiej reformy wymiaru podatków, aby nie utrudniał on płatnikowi płacenia ich. Dalej kwestje bardziej słusznego rozplanowania podatków, t. j. obciążenia w większym stopniu tych, których mniej dotknął kryzys, a w mniejszym stopniu tych, którzy bardziej na kryzysie ucierpieli. Wreszcie kwestje „fiskalne“, a więc bardziej humanitarnego ściągania podatków od ludzi, których pomawiać nie można o opieszałość czy złą wolę.

Zarówno minister skarbu prof. Zawadzki stoi na tem stanowisku, jak i przedstawiciel większości społeczeństwa, generalny referent budżetu w Sejmie, pos. Miedziński. Widzimy też już pierwsze praktyczne poczynania w tym duchu.

Ostatnio uchwaliła Rada Ministrów wnieść do Sejmu projekt ustawy, który bardzo wydatnie (bo zaledwie do 0,4 proc.) obniży odsetki, jakie płaci obywatel od zaległości w podatkach państwowych i samorządowych. Jest to wielka ulga dla bardzo szerokich rzesz, które popadły w zaległości często bez winy, często pod naporem złej konjunktury — a w miarę jak rosły zaległości, wzmagały się też i sumy, narastające z odsetek za zwłokę. Obecnie te sankcje niejako karne przestaną ciążyć na płatniku podatków.

Większe jeszcze znaczenie ma inny projekt ustawy, uchwalony przez Radę ministrów. Mamy na myśli projekt ustawy o podatku gruntowym, zasadniczo reformującej ten podatek.

Na podstawie tej ustawy zostanie przeprowadzona nowa klasyfikacja gruntów, w ciągu 2-ch lat, przez specjalną komisję klasyfikacyjną i dopiero w zależności od zaliczenia do niższej czy wyższej klasy, ustalona będzie właściwa stawka podatkowa.

Usunie się niesprawiedliwość, istniejącą przy poborze podatku gruntowego. Dziś bowiem zdarza się, że grunta kiepskie, mało wydajne, przynoszące marny dochód, są nadmiernie obciążone zbyt wysoką stawką podatkową. I naodwrót: grunta doskonałe, żyzne, przynoszące wielkie dochody, są zaliczone do „miernych“ i obciążone niskiemi podatkami. Ustawa, którą już w najbliższym czasie ma uchwalić Sejm, usunie tę niesprawiedliwość.

Ważna jest przytem zasada, którą przyjął rząd: globalna kwota, którą daje skarbowi Państwa podatek gruntowy, nie może ulec zwiększeniu przez tę reformę t. j. przez nowe kwalifikowanie gruntów. Rolnicy nie zapłacą więcej w ogólnej sumie. Tylko w ramach tej reformy kwota, którą płacą do skarbu Państwa, będzie rozłożona sprawiedliwiej, bez krzywdzenia kogokolwiek.

Dobrze się stało, że rząd zajął się regulacją tych spraw. Zaczął od podatku gruntowego, gdyż rolnictwo przedewszystkiem musi być ochronione. Ale trzeba się dobrać również i do innych podstaw wymiaru podatków, by rewizja odbywała się zarówno pod kątem zmniejszenia obciążeń społeczeństwa jak i sprawiedliwego ich rozdziału. M.

STAN ZATRUDNIENIA

w przemyśle polskim

Od dnia 30 stycznia r. b. do dnia 6 b. m. przyjęto ogółem do pracy we wszystkich gałęziach przemysłu na terenie Rzeczypospolitej 1.007 robotników, zwolniono zaś 306.

W przemyśle włókienniczym przyjęto do pracy 140 robotników i zwolniono 27, z tego w okręgu łódzkim przyjęto 140 osób, a w okręgu śląskim zwolniono 27.

W górnictwie zwolniono z pracy ogółem 106 robotników, z czego w okręgu śląskim 50 i w okręgu kieleckim 56.

W hutnictwie i mechanicznej przeróbce metali przyjęto ogółem do pracy 56 robotników, a zwolniono 185. W okręgu kieleckim przyjęto do pracy 55 osób i zwolniono 10, a w okręgu śląskim zwolniono z pracy 175 robotników.

W przemyśle mineralnym przyjęto ogółem do pracy 313 robotników i zwolniono 209.

W okręgu warszawskim zwolniono 25 robotników, w okręgu lwowskim zwolniono 184, a w okręgu lubelskim przyjęto do pracy 313 robotników.

W przemyśle drzewnym przyjęto do pracy 469 robotników, z czego w okręgu lubelskim 58 i w okręgu lwowskim 368.

W przemyśle skórzanym zwolniono z pracy ogółem 60 robotników, z czego w okręgu kieleckim 22 i w okręgu wileńskim 38.

W przemyśle chemicznym przyjęto do pracy w okręgu kieleckim 30 robotników.

Ukraińcy zaniepokojeni

Wielkie zaniepokojenie wywołał w kołach ukraińskich ujawniony w czasie ostatnich wyborów samorządowych fakt, wzmagania się żywiołu polskiego w Małopolsce Wschodniej. Pismo ukraińskie „Meta“ które jest organem metropolity Szeptyckiego pisało niedawno z żalem, że ludność polska, a szczególnie chłop polski występuje coraz wyraźniej na widownię jako czynnik decydujący, który w bliższej lub dalszej przyszłości może wpłynąć na gruntowną zmianę stosunków narodowościowych w Małopolsce Wschodniej, szczególnie w Tarnopolszczyźnie. Znany poseł ukraiński Baran zamieszcza w tej sprawie uwagi w głównym organie narodowców ukraińskich „Diło“, stwierdzając niewątpliwy fakt dźwigania się polskości na obszarach Małopolski Wschodniej, podkreślając z żalem, że obecnie Polacy trzymają się zdala od wszelkich organizacyj ukraińskich. Dawniej przynależenie „łacinników“ (to jest nieuświadomionych chłopów polskich) do ukraińskiej „Proświty“ (organ. oświatowa) było na porządku dziennym. Obecnie powstają i rozwijają się coraz liczniej organizacje polskie.

W związku z tem inne pisma ukraińskie nawołują do wytężonej akcji celem przeciwstawienia się „narastającej fali polskiej“ podkreślając, że ziemie Małopolski Wschodniej stać się winny „Piemontem odrodzenia państwowości ukraińskiej“

Akcja skierowana przeciwko polskości na ziemiach wschodnich wychodzi głównie z kół, skupionych przy dzienniku „Diło“ który przed kilku tygodniami zamieścił pominięty przez prasę polską artykuł o budowaniu w drodze organizacyjnej pracy, państwowości ukraińskiej na terenach południowo-wschodnich. Dziennik ten i jego współpracownicy cieszą się, jak wiemy niezasłużoną opinją czynnika współdziałającego w wytworzeniu w społeczeństwie ukraińskiem nastrojów korzystnych dla realizacji wysuniętego przez pewne koła postulatu współpracy polsko-ukraińskiej.

Poważna nadwyżka wywozu nad przywozem

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej i w. m. Gdańska, według tymczasowych obliczeń, wyniósł w styczniu rb. w przywozie — 193.011 ton, wartości 61.938.000 zł., w wywozie zaś 1.222.623 tony, wartości 78.291.000 zł. Nadwyżka zatem wyniosła w styczniu **16.353.000 złotych.**

W porównaniu do miesiąca poprzedniego, wywóz zmniejszył się o 3.891.000 złotych, przywóz zaś zmniejszył się o 4.228.000 zł.

Zwiększenie wywozu wykazały następujące artykuły: żyto o 3,1 miljon zł., bale, deski, łaty i tp. o 1,6 miljon zł., jęczmień o 0,8 miljn. zł., żelazo i stal o 0,6 miljn. zł. Zmniejszył się natomiast wywóz: szyn kolejowych o 1,4 miljn. zł., nasion buraków cukrowych o 1 miljon zł., węgla o 0,8 miljn. zł., koksu o 0,7 miljn. zł., naftowych olejów pędnych i smarowych o 0,7 miljn. zł., chmielu o 0,6 miljn. zł., nasion koniczyny czerwonej i białej o 0,5 miljn zł. a kłód i dłużyc o 0,4 miljn. zł.

Przywóz zwiększył się w zakresie pomarańcz i cytryn o 1,4 miljn. zł., wełny owczej surowej niepranej o 1,3 miljn. zł., kopry o 0,9 miljn. zł., skór futrzanych o 0,5 miljn. zł. Zmniejszenie przywozu wykazały następujące artykuły: wełna owcza czesana o 1,2 miljn. zł., bawełna i odpadki o 1,1 miljn. zł., żelastwo o 0,8 miljn. zł., elektryczne maszyny, aparaty, przyrządy i ich części o 0,6 miljonów zł., winogrona o 0,5 miljn. zł., skóry surowe o 0,5 miljn. zł., śliwki o 0,4 miljn. zł., orzechy o 0,4 miljn. zł., tłuszcze i oleje roślinne i zwierzęce o 0,4 miljn. zł. oraz szmaty o 0,4 miljn zł.

Niemcy fortyfikują wschod. granicę

Wychodzący w Paryżu organ emigracji niemieckiej „Pariser Tageblatt“ przynosi rewelacyjne szczegóły o prowadzonych od dłuższego czasu przez firmę Nord-Südbau A. G. pod kierownictwem władz wojskowych, prac fortyfikacyjnych na pograniczu polsko-niemieckiem.

Według informacyj dziennika, w odległości 40 — 50 klm. od naszej granicy zachodniej ciągnie się rozpoczęty i forsownie rozbudowany pas umocnień fortyfikacyjnych, zawierających opancerzone wieże dla armat, pozycje karabinów maszynowych i tp. Strefa fortyfikacyjna dzieli się na dwa pasy, — tak zwany pas wypadowy, posiadający gęsto rozsianie położonych karabinów maszynowych i lekkich armat, oraz ciągnąca się za nim w odległości, zależnie od właściwości terenu 800 metrów do 2 klm. linję obronną zaopatrzoną w ciężkie karabiny maszynowe, schrony żelbetonowe, artylerję i tp. Za linją obronną ciągnie się pas obserwatorjów.

Uzupełnieniem tej linji są budowane w największej tajemnicy w odległości 1 a nawet pół godziny lotu od granicy polskiej podziemne lotniska.

Fortyfikacje te wraz z lotniskami obejmują przedewszystkiem pas pogranicza pomorskiego, gdzie według relacji z innych źródeł prace fortyfikacyjne są już na ukończeniu, równocześnie prowadzone są prace nad fortyfikacją pogranicza poznańskiego i śląskiego.

Brak dotychczas konkretnych wiadomości jak przedstawia się sytuacja na najgroźniejszym dla nas odcinku wschodnio-pruskim, skąd niemiecki wypad może przy sprzyjających okolicznościach wciągu kilku godzin dotrzeć do bram stolicy.

Posypywać piaskiem ulice

Wielokrotnie podnosiliśmy konieczność posypywania piaskiem ulic, zwłaszcza teraz gdy gołoledź zagraża niebezpieczeństwem przechodniom. Mimo to jednak zdarza się, że dozorcy nie przestrzegają przepisów i np. przed domem nr. 19 na ulicy Starokrakowskiej, następnie na rogu ulic Nowy-Świat i Starokrakowskiej i t. d. znajdują się formalne tory łyżwiarskie. Pochodzą one przedewszystkiem stąd, że mieszkańcy tych domów wylewają brudną wodę na chodnik.

Ze względu na smutne doświadczenie czem zagrażają takie ślizgawki na ulicach należy je bezwzględnie posypywać piaskiem.

Projekt wprowadzenia

t. zw. czasu letniego

Centralny Związek Przemysłu Polskiego, na jednem z ostatnich zebrań zarządu omawiał sprawę ewentualnego wprowadzenia u nas czasu letniego. Polegałoby to na przesunięciu na okres od 1 kwietnia, zegarów o jedną godzinę naprzód.

Czas letni stosuje w Europie zachodniej Anglja, Francja, Belgja i Holandja. Czas ten nie jest natomiast przyjęty w krajach Europy środkowej a w szczególności nie jest praktykowany w Niemczech, Czechosłowacji, Włoszech i Austrji. Czas letni stosowany był w b. Królestwie w okresie okupacji niemieckiej oraz w całem państwie w r. 1919, poczem skasowany został w 1920 roku.

Inicjatywa wprowadzenia czasu letniego, podnoszona już kilkakrotnie, spotkała się ze sprzeciwem ministerstwa komunikacji, które motywuje swoje stanowisko komplikacjami w rozkładzie pociągów, wynikającemi stąd, że sąsiadujące z nami Niemcy i Czechosłowacja zmiany tej nie przeprowadzają (stąd potrzeba trzykrotnego uzgadniania rozkładu połączeń międzynarodowych roku zamiast jak dzisiaj raz jeden) oraz skrępowaniem wynikającem z polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej z 1922 roku, stanowiącej, że na kolejach polskich i niemieckich obowiązuje czas środkowo-europejski, co krępuje tem samem koleje w zakresie czasu kolejowego na terytorjum Górnego Śląska aż do r. 1938, t. j. daty wygaśnięcia konwencji.

Złóż ofiarę na F. O. M.

Wzrost spożycia cukru

na rynku wewnętrznym

Na zebraniu Związku Kierowników Cukrowni podkreślono wzrost spożycia cukru na rynku wewnętrznym w pierwszym kwartale roku kampanijnego, wynoszący 9% w porównaniu z takim samym okresem roku poprzedniego. Stwierdzono natomiast niepomyślną konjunkturę dla zbytu cukru eksportowego.

KINO „CZARY“

Radom, Żeromskiego 47, telefon 16-46.

1240

Madeleine RENAUD Jean GABIN w arcydziele filmowem p. t. TUNEL według powieści B. Kellermana

to epokowe arcydzieło! potężny przebój kinematografji światowej! to dokument bohaterstwa i nieustraszoności, poświęcenia i samozaparcia! to potężny wysiłek myśli i pracy ludzkiej! połączenie dwu kontynentów Europa—Ameryka linją kolejową! Tylko naszemu Kinu udało się ten film zdobyć!

Nadprogram MAŁPA MALARZEM. Najmilszy ze sportów, Betty na występach

REPREZENTACYJNE WYTWORNE KINO „ADRIA"

Dziś i dni następnych!

Świetlana karta bohaterstwa młodzieży polskiej

„MŁODY LAS"

Potężna epopea miłości i poświęcenia według J. A. HERTZA

z udziałem plejady asów sceny i ekranu polskiego: Bogda, Brodzisz, Samborski, Junosza-Stępowski, Jaracz, Cybulski, Trapszo Balcerkiewicz, Turkow i Walter.

Nadprogram: Nowy Tygodnik Fox'a

Początek w sobotę i święta o godz. 3.30 w dni powszednie o godzinie 5.30.

Kronika

LUTY 13 ŚRODA

Katarzyny.

Dyżury Aptek

Z środy na czwartek apteka Bruśnickiego i Szarkowskiego.

RADJO-WARSZAWA

Środa

Godz. 6.45: audycja poranna, 12.10: koncert zespołu salonowego Arkadi Flato, 13: dziennik południowy, 13.05: koncert wokalny, 15.45: fragment teatralny, 16: „Czarni"—reportaż muzyczny z Wilna, 16.45: audycja dla dzieci starszych, 17: Alfredo Casella Sonata D-dur, 17.25: „gospodarstwo domowe w nowoczesnem ujęciu", 17.35: piosenki, 17.50: poradnik sportowy, 18: „skrzynka pocztowa rolnicza", 18.15: R. Wagner: Fragmenty, 18.45: „o kooperatyzmie" (odczyt gospodarczy), 19: pieśni, 19.20: pogadanka aktualna, 19.30: utwory na klarnet, 19.50: wiadomości sportowe, 20: „bal radjosłuchaczy", 20.45: dziennik wieczorny, 20.55: „jak pracujemy w Polsce", 21: koncert Chopinowski, 21.30: odczyt w języku francuskim, 21.40: recital śpiewaczy, 22: koncert reklamowy, 22.15: muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

Zebranie w sprawie Imienin Marszałka Piłsudskiego

Stały Komitet obchodów i uroczystości państwowo-narodowych w Radomiu organizuje dziś, godzina 18-ta w sali sejmiku posiedzenie w sprawie obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego.

Z rady miejskiej

Na miejsce ś. p. radnego Michała Piotrowskiego do rady miejskiej wchodzi p. Wiktor Pietrusiewicz, dyr. Ubezp. Społecz.

Z miejskiego uniwersytetu powszechnego

Wykłady w zakresie spółdzielczości objął dyrektor „Społem" p. Zaleski.

Wykłady te odbywają się w poniedziałki od godziny 18.30 do 20.30.

Choroby zakaźne

W ubiegłym tygodniu na terenie Radomia zanotowano następujące wypadki chorób zakaźnych:

płonica 1, gruźlica 3, zgon 1, jaglica 3.

Dancing podchorążych

Tradycyjny Dancing Podchorążych odbędzie się w dniu 16/II r. b. w salonach Restauracji Hotelu Rzymskiego. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Z działalności konferencji św. Wincentego à Paulo

Otrzymaliśmy sprawozdanie z działalności I-ej konferencji męskiej św. Wincentego à Paulo w Radomiu za rok 1934.

Z rozmaitych ofiar wpłynęło do kasy około 4000 zł. z których 3464 zł. wydatkowano na wsparcie biednym, a pozostałą sumę na opłaty szkolne, pogrzeby, mieszkanie eksmitowanym i t. d. Pozostałość w kasie na rok bieżący — 145 zł. 38 gr.

Ponadto rozdano w naturze 20 m. ziemniaków, pantofle, ubrania, bieliznę i t. d.

Konferencja składająca się z 14 członków opiekuje się 47 rodzinami, liczącemi 132 osoby.

Dancing-bridge

Stowarzyszenie „Rodzina Urzędnicza" urządza 16 bm. we własnym lokalu dancing-bridge. Stroje wizytowe. Wstęp dla członków, oraz wprowadzonych i zaproszonych gości.

Obiecał się żenić

Do komisarjatu P. P. zgłosiła się Genowefa Sułek, Lubelska 5 — oskarżając niejakiego Stanisława Drożdża, Żeromskiego 67, który obiecywał, że się z nią ożeni: pod tym pretekstem wyłudził od niej 120 zł.

Teraz zaś żeniaczka ani mu w głowie.

Akcja na rzecz O. F. M. wzrasta

Sprawa powiększenia floty wojennej dla zabezpieczenia Polskiego Morza i jego wybrzeży staje się ogólną troską.

Świadczą o tem ofiary, płynące na cele obrony morza od pojedyńczych obywateli i instytucyj społecznych.

Znamiennym przykładem tego jest ofiarność Wydziału Powiatowego w Sandomierzu, który w dniu 16 stycznia rb. przekazał czekiem PKO. 30680 kwotę 50 zł. na FOM. tytułem subwencji.

Samorząd, jako szeroki teren społeczny, przystępuje również do pilnej akcji obronnej. Czyn ten patrjotyczny Wydziału Powiatowego w Sandomierzu budzi nadzieję, że wszystkie inne Samorządy wstąpią w jego ślady i że na liście ofiarności na rzecz FOM. nie braknie żadnego Wydziału ani Magistratu, ani też Zarządu Gminnego Województwa Kieleckiego. **S. L.**

Apel bezrobotnych do władz miejskich w Radomiu

Do naszej redakcji zwrócili się bezrobotni pobierający ustawowe zasiłki z Funduszu Bezrobocia w Wydziale Opieki Społecznej Magistratu z prośbą, aby poruszyć sprawę długiego wyczekiwania w kolejce na zasiłki.

Bezrobotni skarżą się, że muszą wystawać po 3, 5 i więcej godzin na mrozie w kolejce w oczekiwaniu na odbiór skromnego zasiłku.

Długie przebywanie bez ruchu na mrozie powoduje, że oczekujący przeziębiają się, odmrażając sobie nogi — a w konsekwencji muszą zwracać się potem o pomoc do Opieki Społecznej.

Czy więc nie dałoby się znaleźć jakiegoś odpowiedniejszego lokalu, aby bezrobotni nie potrzebowali marznąć?

Z sali sądowej

Woźny sądowy pod zarzutem krzywoprzysięstwa

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Radomiu rozpatrywał sprawę karną Franciszka Nędzika — woźnego Sądu Okręgowego w Radomiu.

W roku 1931 Nędzik, był kawalem mieszkał jako sublokator u Ładeckiej przy ulicy Jacka Malczewskiego Nr. 10. Ładecka zainteresowała się bliżej Nędzikiem i poznała go ze swatem Piętką, który wyszukał Nędzikowi pannę z 10 tysiącami złotych posagu. Nędzik za wyswatanie dał Piętce 200 zł. wekslem który miał być zapłacony po ślubie.

Po zawarciu ślubu Piętka upominał się o pieniądze za swaty. Nędzik chcąc się pozbyć kłopotu oświadczył swatowi, że weksel zgubił i zagubienie weksla ogłosił w miejscowych dziennikach. Nie mogąc wydostać pieniędzy Piętka wniósł sprawę do Sądu Grodzkiego o należną mu sumę za swaty. Sprawa ta odbyła się w dniu 26 maja 34 r. Na sprawie w Sądzie Grodzkim Nędzik twierdził, że nic nie jest winien Piętce i żadnego weksla nie wystawiał. Po rozprawie Prokurator pociągnął Nędzika do odpowiedzialności za krzywoprzysięstwo i wytoczył mu sprawę.

Sąd przystąpił do badania świadków którzy na dochodzeniu zeznawali co innego, a na przewodzie sądowym inaczej. Po skończeniu badania świadków Sąd udzielił głosu p. prokuratorowi Borkowskiemu, który zrzekł się oskarżenia przeciwko Nędzikowi, ponieważ świadkowie zeznawali całkiem co innego w śledztwie niż na przewodzie sądowym.

Sąd udał się na naradę i po krótkiej przerwie ogłosił wyrok mocą którego Franciszka Nędzika uniewinnił.

VI Targi Katowickie

Dorocznym zwyczajem Śląskie Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej i w tym roku urządza w terminie od 25.V do 10.VI — VI Targi Katowickie w Katowicach przy parku Kościuszki.

Targi te już mają swoją ustaloną tradycję i niejeden z naszych zakładów przemysłowych w przeciągu tego czasu, w zrozumieniu dewizy, że „reklama jest dźwignią handlową, a rezultaty jej są sprawdzalne", wystawiły swoją produkcję na Targach Katowickich.

Dziś więcej niż kiedykolwiek winniśmy dbać, żeby produkcją swoją zainteresować jak najszerszy ogół, wynajdując nowych odbiorców, poszukując nowych rynków tu i zagranicą, czem bezsprzecznie przyczyniamy się do zwalczania panującego u nas kryzysu gospodarczego.

VI Targi Katowickie są właśnie tym współczynnikiem, który w ekspansji naszej i dążeniach staje się poważnym sprzymierzeńcem do zwalczania kryzysu i rozbudowy naszej produkcji.

Targi Katowickie ze względu na sąsiedztwo z kilku pobliskiemi krajami i dobrą komunikacją, stają się właściwym rynkiem dla wymiany towarów i posiadają wszelkie warunki, by zostać ważnym ośrodkiem handlu Polski z pobliską zagranicą.

Wszystkich informacji w tej sprawie udziela odwrotną pocztą Zarząd Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, przy ul. Stawowej 14.

Po gruntownym remoncie została otwarta

RESTAURACJA-CUKIERNIA

„CRISTAL"

Codziennie koncerty. Śniadania—od godziny 8-ej rano. Obiady z 3-ch dań—1 zł. 50 gr. Barowe dania po 50 gr. Kolacje à la carte. Wyborowe wódki—gatunkowe nalewki—koniaki krajowe i zagraniczne — likiery w najlepszym wyborze — wina. Grzeczna i szybka usługa. Cukiernia pod kierunkiem długoletniego cukiernika „Loursa" w Warszawie **J. Sandałowicza** 2 razy dziennie świeży wypiek ciastek.

Tanio — wykwintnie — smacznie. 1257—30

Z Koła Przyjaciół Kultury, Sztuki i Literatury

W ubiegłą środę 6 lutego r. b. odbył się w lokalu Koła wieczór literacki, na którym p. Władysław Hirszowski w obszernym referacie omówił książkę Melchjora Wańkowicza p. t. „Szczenięce lata", napisaną z dużym humorem i sentymentem dla tradycji dworu kresowego. W dyskusji zabierali głos p. prezes Adam Bobkowski i sędzia p. Robakiewicz.

Najbliższy wieczór literacki

Odbędzie się w środę 20 lutego r. b. a poświęcony będzie feljetonistce Irenie Krzywickiej, której zbiór feljetonów i artykułów p. t. „Sąd idzie" będzie tematem referatu, zatytułowanego: „Sąd nad sądem", który wygłosi p. prezes Adam Bobkowski, poczem nastąpi dyskusja.

Wieczór ten odbędzie się w nowym lokalu Koła, w sali „Klubu Rodziny Urzędniczej" przy ul. Żeromskiego 44. nad kawiarnią „Cristal" (dawn. Udziałowa).

Wstęp dla członków Koła jak zwykle bezpłatny. Wprowadzeni goście mile widziani.

Praca Laboratorjum badania żywności czuwa nad zdrowiem Radomiaków

W miejskiej pracowni badania żywności w Radomiu, w styczniu 1935 roku wykonano 360 analiz prób. różnych artykułów spożywczych.

Na 164 prób mleka, 57 zakwestjonowano spowodu fałszowania przez rozwadnianie.

Artykułów nabiałowych, prócz mleka zbadano 181, z czego zakwestjonowano 62. Innych artykułów żywnościowych zbadano 11, zakwestjonowano 5, innych analiz wykonano 10.

Okazuje się, że w Radomiu najwięcej fałszują mleko, co świadczy niezbyt pochlebnie o naszych wiejskich gospodyniach. Władze miejskie zajmują się pilnie tą sprawą.

Bal „Harfy"

Towarzystwo śpiewacze „Harfa" urządza 16 bm. w sali resursy rzemieślniczej bal dla zaproszonych gości.

Repertuar Kin

KINO „APOLLO"—„Nana i dodatki.

KINO „ADRIA"—„Młody Las" i Tygodnik Fox'a.

KINO „CZARY"—„Tunel" i Małpa Malarzem.

Do

Redakcji „Ziemi Radomskiej" w Radomiu.

W związku z art. „Nieuczciwa konkurencja" zamieszczonym w Nr. 30 „Ziemi Radomskiej" z 6.II 1935 r.—uprzejmie proszę w myśl art. 29 „Przepisów Prasowych" o umieszczenie w najbliższym numerze tego czasopisma sprostowania następującej treści:

Nieprawdą jest, że samowolnie wyrzuciłem sprzęty Rozenblata na ulicę z mego zakładu fryzjerskiego przy ul. Żeromskiego 29— a prawdą jest, że p. Rozenblat samowolnie zerwał zawartą ze mną umowę dzierżawy zakładu fryzjerskiego i zakład ten porzucił, pozostając mi dłużny kilkadziesiąt złotych za dzierżawę.

Sprzęty Rozenblata w dalszym ciągu pozostają u mnie w zakładzie i w każdej chwili mogą być wydane za pokwitowaniem.

M. Fuks

Najlepsze, najmilsze i najtańsze prezenty dla rodziny i przyjaciół to

kuchenki, żelazka, grzejniki do rurek poduszki i inne

Do nabycia na dogodnych warunkach

w Radomskiem Towarzystwie Elektrycznem

Sp. Akc. w Radomiu ul. Traugutta 53.

Czerwony dusiciel o 16 nazwiskach

10000 jego ofiar

Przed kilku dniami dowiedziano się w Moskwie, że osławiony kat G. P. U., Iwan Iwanow, zachorował ciężko nerwowo, kiedy w okresie „grudniowej czystki" wypadło mu stracić 120 ludzi. Obecnie Iwanow przebywa w centralnym moskiewskim zakładzie dla obłąkanych. Szczegóły życia tego człowieka, są naprawdę osobliwe.

Kiedy wojska rewolucyjne maszerowały z frontu do Kijowa, Moskwy i Petersburga starano się za wszelką cenę przedostać wgłąb kraju, powstawały luźne watahy i bandy, które łupiły i plądrowały kraj. Zaczęła się wielka bratobójcza wojna.

Rady żołnierskie i trybunały rewolucyjne szalały. Ale plutony egzekucyjne strzelały źle.

Powoli wymiar sprawiedliwości przechodził w ręce tych którzy później utworzyli słynną Czeka. Tutaj nie lubiono pompatycznych egzekucyj, masowych rozstrzeliwań publicznych. Chodziło tylko o stracenie człowieka.

Pewnego wieczora zjawił się delegat Czeka w kościele, w którym zakwaterowano oddział wojskowy.

— Szukamy kata. Musi to być człowiek twardy i powinien dobrze strzelać.

— Ile płacicie?—zapytał młody, rudowłosy olbrzym, podnosząc się ze słomy. Miał jasne błękitne oczy. Wyglądał na człowieka łagodnego.

Wkrótce doszło do porozumienia z olbrzymem.

Stało się. Młody olbrzym o niebieskich oczach został nieoficjalnym katem i był w gronie tych, którzy w roku 1917 rozstrzelali rodzinę carską.

Nazywano go powszechnie Iwanow. Miał nazwisk bardzo wiele, to było jednak pierwsze i ostanie. Właściwego nazwiska tego człowieka nikt nie zna. Wiadomo tylko, że od r. 1917 władze sowieckie zezwalały Iwanowi 16 razy na zmianę nazwiska.

Rudy olbrzym miał straż przyboczną odpowiedzialną za jego życie. Specjalny oddział złożony z 20 wypróbowanych wywiadowców Czeki pilnował go dniem nocą.

Opowiadają, że Iwanow nie darzył zaufaniem swych stróży. Opowiadają, że dwóch z nich własnoręcznie zastrzelił w chwili, gdy w czasie jednej z masowych egzekucyj, usiłowali ocalić jednego ze skazanych w ten sposób, iż strzelali pozornie do niego poto, ażeby następnie rzekomo zabitego wywieźć z cmentarza.

Iwanow liczył tylko na dwie rzeczy na ziemi. Mówimy „dwie rzeczy", aczkolwiek jedną z tych rzeczy był rewolwer, a drugą człowiek.

Rewolwer... Była to jego broń ulubiona.

A potem człowiek... Lui Chang. Lui Chang był chińczykiem. Lui Chang robił rewolucję komunistyczną z Neumanem w Chinach, a potem zamordował go. Przybył do Moskwy i tu uzyskał stanowisko w GPU. W ten sposób zetknął się z Iwanowem. Lui Changa nie można było przekupić. Jest on dziś następcą Iwanowa.

Jakżeż to się stało, że Lui Chang został następcą słynnego kata?

Pamiętamy słynny zamach grudniowy na Kirowa. Pamiętamy, że śmierć tego bolszewika wstrząsnęła do głębi partją.

Mnożyły się wyroki. Tuzin, dwa, trzy. By i wśród skazanych i straconych towarzysze partyjni. Wśród nich było dwóch, którzy byli z Iwanowem wtedy w Jekaterynburgu. Złorzeczyli, rzucali się wyli jak dzikie zwierzęta, pluli mu w twarz.

Trzy dni wytrzymał wreszcie załamał się. Lui Chang stanął na jego miejscu. Lui Chang nie miał nerwów. Lui Chang jest mordercą z powołania. Wziął rewolwer z ręki swego szefa i strzelał zimno do ofiar.

Iwanow dostał urlop. Poszedł na przechadzkę. Był jakiś czas w Moskwie i chodził po bulwarach i ulicach jak cień. Posłano go wreszcie na Krym do sanatorjum. Tu dostał ataku szału w chwili, gdy znalazł się w pokoju, w którym kiedyś bawił car. W każdym kącie widział cara. Widział go potem w czasie przechadzek na każdym kroku.

Iwanow choruje teraz na manję prześladowczą, wszędzie widzi duchy pomordowanych ofiar. Te duchy żądają jego krwi. A najbardziej żarłoczne są duchy ostatnich pomordowanych towarzyszy. Ci rozstrzelani w związku z zamordowaniem Kirowa, pragną śmierci kata.

Z Końskich

Konferencja gospodarcza

W dniu 19/1 35 r. we wsi Sierosławice, gm. Końskie odbyła się jednodniowa konferencja gospodarcza dla członków Kół BBWR z terenu gminy.

Pomimo silnego mrozu, lokal wypełniony był po brzegi działaczami, członkami i sympatykami BBWR. Do zebranych, na temat aktualnych zagadnień gospodarczych, przemówili pp. Muszyński Karol prezes Rady Stow. BBWR o ogólnej sytuacji Państwa, Ziembiński Wacław o polityce rolniczej Rządu, ochronie i oddłużeniu rolnictwa, inż. Białecki Stanisław, o zagadnieniach podniesienia poziomu naszego rolnictwa przez przystosowanie sposobów gospodarowania do potrzeb rynku wewnętrznego.

Kierownik Sekretarjatu Pow. Kaca Kazimierz o działalności partji opozycyjnych i płynących z niej wnioskach w stosunku do wsi oraz „o zadaniach gminnych Komitetów w Związku z pracą nad gospodarczem i oświatowem podniesieniem naszej wsi".

Dobrze ujęte i zrozumiałe referaty, wysłuchane zostały w wielkiem skupieniu przez zebranych, a potem nagrodzonę oklaskami.

Po przemówieniach wywiązała się ożywiona dyskusja na temat spraw gospodarczych wsi. Dokonano też wyboru Komitetu Gminnego BBWR prezesem wybrany został p. Nowak Władysław ze wsi Dyszów.

Odczyty

We wszystkich Kołach BBWR w powiecie Koneckim odbyły się akademje i odczyty o 30-letniej działalności naukowej i społecznej Pana Prezydenta Rzplitej Prof. Ignacego Mościckiego.

Akademje i odczyty odbywały się przy bardzo licznym udziale ludności wiejskiej.

Strojenie i reperacja fortepianów i pianin J. Golmer Radom Szwarlikowska № 18 Tel. 22-40.



Film „NANA" w kino Apollo

Nadprogram dodatki.

Nowiny radjowe

Swastyka a świat muzyczny

Gdy władze narodowo-socjalistyczn zawładnęły radjem niemieckiem, obniży się odrazu poziom audycyj. Najlepsi p sarze, jeżeli nie dostali się do więzienia to uciekali zagranicę, a przynajmniej trzy mali się na uboczu. Ale teraz i tu nast pią zmiany: nie wystarczy bowiem, jeże muzyk wolny jest od krwi żydowskie nie wystarczy zgadzać się biernie na re gime panujący: teraz trzeba otwarcie ma nifestować entuzjazm dla regime'u

Najprzód więc wybuchł konflikt po między dyrygentem orkiestry, a Izbą ku tury Rzeszy. Furtwaengler nietylko śmia bronić sześciu artystów ze swego zespołu, ale w dodatku odważył się stanąć w o bronie kompozytora Hindemith'a, które mu zarzucono „bolszewicki styl" i „nie ryjski" związek małżeński. Tak „nielojal nego" dyrygenta zmusiły władze do zgłoszenia dymisji.

Zdawało się, że w tych warunkach Ryszard Strauss złoży urząd prezesa Izby Muzycznej Rzeszy. Strauss jednakże prze słał Goebbelsowi depeszę wiernopoddan czą, następującej treści: — „Przesyłam serdeczne powinszowania i wyrazy entuz jastycznego uznania z powodu wspania łego przemówienia o kulturze: Oddany i wierny R. Strauss. Heil Hitler.

Czy wiecie, że...

Niebieski lis jest odmianą lisa podbie gunowego czyli białego, napotykaneg przeważnie na wybrzeżach oceanu Lodo watego i w okolicach podbiegunowyc Lisy tych okolic mają w zimie futro bia łe, a w porze letniej przybierają kolo brunatny i żółtawy Niebieski lis jes w zimie ciemnoniebieskawy, a podcz lata nabiera koloru brunatnego. W ok zach pochodzących z krzyżowania różno barwnych lisów białe nakrapiane niebie kawemi plamami, albo obydwa kolory łą czą się i dają barwę szarobiałą lub po pielatą.

HUMOR

Idealista

Młody i przystojny Feluś ma p twornie brzydką, ale zato posażną na rzeczoną. Oczywiście, panna ma pew ne wątpliwości, co do szczerych uczu Felusia i nie kryje przed nim swoic poglądów.

— Ty napewno nie kochasz mn bezinteresownie — powiada smętnie.

— Powiedz ojcu, żeby dorzucił jeszcz dziesięć tysięcy do posagu, to cię będ kochał bezinteresownie.

Francuski dowcip

Deputowany X. niezmiernie czynn polityk, narzeka w towarzystwie n ogrom pracy społeczno-politycznej.

— Denerwuje mnie to wszystko, od biera zdrowie i męczy.

— W takim razie, odzywa się kto z towarzystwa — dlaczego pan nie od pocznie kilka miesięcy w więzieniu?

Do akt Nr. Km. 119/35

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Biało brzegach Witold Korabius zamies kały w Białobrzegach na zasadzie ar 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lu tego 1935 r. o godz. 11 w maj. Staw szyn gm. Białobrzegi odbędzie się pu bliczna licytacja ruchomości a mianow cie: jedna sterta żyta niemłóconego ok ło 60 metrów w ziarnie, oszacowanyc na łączną sumę zł. 960, które moż oglądać w dniu licytacji w miejsc sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym

Białobrzegi, dn. 8/II 1935 r.

Komornik **Witold Korabius.**

Sprawa Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie p-ko Przyłęckiemu Tadeu szowi. 1283

Unieważnia się książeczkę ubezpie czeniową wydaną na imi Franciszka Grzechnika Nr. leg. 9024. 128

Prenumerata: miesięczna zł. 3. — Konto czekowe P. K. O. Warszawa 60.050 — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy na 1 stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. i dalsze w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 0 gr. Komunikaty, ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu i miejsca ogłoszeń.

Redaktor odp.: LUDOMIR SZERSZENOWICZ — Wydawca — Spółdzielnia wydawnicza spółdz. z odp. udział.

Druk Zakl. Druk.-Litogr. „J. K. Trzebiński" — Radom, Żeromskiego 28.